

Ogilczenko, Lilia

Ukraińskie szkolnictwo ludowe w Austrii i Czechach w czasie I wojny światowej

Prace Naukowe AJD. Pedagogika 19, 373-382

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lilia OGILCZENKO

Ukraińskie szkolnictwo ludowe w Austrii i Czechach w czasie I wojny światowej

Największa szkoła ukraińska na uchodźstwie wojennym w latach 1914–1918 znajdowała się w miejscowości Gmünd. W lutym 1917 r. liczyła 3487 uczniów w 54 oddziałach. Miała 5 klas elementarnych, przedszkole, kursy dla analfabetów oraz kursy zawodowe dla młodzieży i dorosłych w zakresie: kroju i szycia, języka niemieckiego, ponadto kurs handlowy i przemysłowy. W szkole pracowało 20 nauczycieli. Byli to: Augustyna Kabarowska z Turki, Karolina Nowacka z Tarnopola, Anna Kowal ze Zborowa, Ewdokia Stachów z Kołomyi, Zofia Lichnowska z Trembowli, Maria i Elżbieta Prociw z Horodenki, Rozalia Turjańska ze Śniatyna, Katarzyna Wanio i Katarzyna Hryniewicz ze Złoczowa, Maria Nazanek z Buczacza, Maria Wacyk z Tarnopola, Apolonia Woźniakiewicz i Maria Cymbalyk z Kamionki Strumiłowej, Henryk Kowal z Kałusza, Jan Bobowski z Turki, Emanuel Smereczański z Bukowiny, Jan Humeniuk z Kosowa, Jan Czajka i Jan Połotniuk ze Stanisławowa oraz Magdalena Zimmermann (Żydówka) z Drohobycza, pracująca przed wojną w szkole ukraińskiej w Truskawcu. Religii nauczali księża: Mikołaj Romanik i Józef Sochor. Przedszkole prowadziła 20-letnia Aurora Tewtul, która w 1913 r. ukończyła we Lwowie kurs freblowski¹. Wszyscy nauczyciele mieli średnie wykształcenie na poziomie gimnazjum lub seminarium nauczycielskiego, a 17 nauczycieli miało zdane egzaminy nauczycielskie (13 dla szkół ludowych, a 4 dla szkół wydzielonych). Nauczyciele byli młodzi. Średnia wieku wynosiła 34 lata. Najstarszy był 50-letni Zenon Kuryłowicz z Wojsławic oraz Łuka Harmatij z powiatu tarnopolskiego (49-letni drugi kierownik szkoły), trzeci starszy nauczyciel to Wasyl Dziubiński (50-letni z Wielkiej Wierchowiny), powiat Nowy Sącz, pracujący na Bukowinie².

¹ Centralnij Derzawnij Istoricznij Archiw Ukraini u Lwowi, fond 354, op. 1, sygn. 22, k. 33.

² Tamże, f. 391, op. 1, sygn. 67, k. 18.

Z powodu braku odpowiedniego budynku szkołę otwarto dopiero 1 maja 1915 r. Pierwszym dyrektorem szkoły został Włodzimierz Kabarowski, nauczyciel i kierownik szkoły ludowej w Turce, skierowany na organizatora szkoły przez Ogólnoukraińską Radę Kultury w Wiedniu. Od 1 września 1916 r. nowym dyrektorem został Łuka Harmatij, a Kabarowski skierowano na dyrektora szkoły barakowej do Wolfsbergu.

Nauka odbywała się na 3 zmiany od godziny 8 do 19. Liczebność klas wynosiła od 38 do 80 uczniów. Rok szkolny 1914/1915 był dla uczniów mocno ograniczony. Z przyczyn obiektywnych trwał jedynie od 1 maja do 31 lipca 1915 r. Wyniki klasyfikacji w klasach od I do IV były w zasadzie dobre i wynosiły powyżej 90%, słabsze wyniki odnotowano w klasie V – jedynie 79,18%. Poważnym problemem był brak książek i pomocy dydaktycznych. Na zapisanych 2565 uczniów rok szkolny ukończyło 2225, tj. 86,8%³.

Obowiązywały przedwojenne plany galicyjskie i np. w klasie III było tygodniowo: religii – 2 godz., języka ukraińskiego – 6 godz., języka niemieckiego – 4 godz., rachunków – 3 godz., śpiewu – 2 godz., rysunków – 1 godz. i robót ręcznych – 2 godz., nie nauczano języka polskiego⁴.

Frekwencja uczniów była niska. Po wyzwoleniu Galicji od wojsk rosyjskich w czerwcu 1915 r. uchodźcy wraz z dziećmi rozpoczęli powrót do domów. Odbywał się on według planów ustalonych przez władze wojskowe. Planowane powroty powodowały, że nawet 2 miesiące wcześniej dzieci nie chodziły już do szkoły. Na konferencji klasyfikacyjnej w szkole, 14 lipca 1916 r., stwierdzono, że rok szkolny 1915/1916 przerwało kilkuset uczniów⁵.

Pierwszy rok szkolny ukończyło 95% uczniów, co stanowiło 80% pierwotnej liczby zapisanych. W roku szkolnym 1915/1916 za dobre wyniki w nauce nagrody książkowe otrzymało 24 uczniów. Byli to w klasie II: Fed Macyszyn ze Zborowa, Maria Jęczmyk z Podhajec, Michał Machała z Tarnopola, Anastazja Lelowa z Podhajec, Stefan Farijon z Podhajec. W klasie III wyróżniono uczniów: Kiryła Kornija ze Zborowa, Wasyla Korczało ze Zborowa, Michała Procia z Tarnopola, Feda Pciucha z Tarnopola, Włodzimierza Semczyja z Podhajec, Paulinę Bocian z Podhajec, Julię Skibę z Czernihowa, Rozalię Witwicką z Dobropola, Justynę Piłat ze Zborowa. W klasie IV wyróżniającymi się uczniami byli: Iwan Walczygin z Semikowic, Andrzej Kulczyński z Kojdanowa, Michał Bieliński z Ludwikówki. W klasie V nagrodzono jedynie dwoje uczniów: Pawła Pilińczuka z Sokala i Ksenię Belegan z Doliny. Z klasy I gimnazjalnej wyróżniono czworo uczniów: Ripa Hrycia z Doliny, Iwana Pokładoka z Popowic k. Przemyśla, Ewdokię Leweniec z Podhajec oraz Annę Rakoczy ze Strusowa, powiat

³ Tamże, k. 47.

⁴ Tamże, k. 93.

⁵ Tamże, k. 177.

Trembowla. Na kursach przemysłowych wyróżniony został 16-letni Hryć Moskaluk z Dmytrowa, powiat Radziechów⁶.

Sytuacja szkoły zmieniała się latem 1916 r. Od lipca tego roku do osady barakowej przywożono nowych wysiedleńców i uciekinierów wojennych w związku z ofensywą wojsk rosyjskich gen. A. Brusilowa, które zajęły rejon Stanisławowa i Kołomyi. Zmieniło się również grono nauczycielskie. Część poprzednich nauczycieli powróciła do swych szkół na terenach wyzwolonych. Na ich miejsce przybyli razem z ludnością nowi pedagodzy. Byli to: Rozalia Turczyńska ze Śniatyna, Aleksander Bereza i Zenon Hankiewicz z Buczacza, Karolina Nawrocka z Tarnopola, Maria Nazaruk z Buczacza, Maria Wacik z Tarnopola, Katarzyna Hryniewicz z Czerniowiec, Apolonia Woźnikiewicz, Katarzyna Waniec, Maria Cymbałyk z Kamionki Strumiłowej, Józefa Łanczyńska z Tarnopola, Olena Wojnowska z Czerniowiec, Eugenia Bobowska z Kołomyi.

Od połowy grudnia 1916 r. do końca stycznia roku 1917 r. szkoła była zamknięta, ponieważ brakowało opału. Liczba uczniów ponownie wzrosła dopiero w kwietniu 1917 r.

Kolejna ukraińska szkoła ludowa znajdowała się w Choceniu. Powstała dopiero w maju 1916 r., co było związane z transportami Ukraińców do tego obozu. W 1916 r. w obozie było 9 tysięcy Ukraińców i 6 tysięcy Polaków. W dniach od 10 do 13 maja tego roku przeprowadzono zapisy i wstępną kwalifikację uczniów. Przyjęto 650 dzieci do szkoły, dzieląc je według stanu wiedzy do odpowiednich klas i oddziałów.

Inauguracja działalności szkoły miała miejsce 16 maja 1916 r. w greckokatolickim kościele barakowym. W nabożeństwie uczestniczył zarząd baraków z komendantem B. Česany oraz delegat Ukraińskiego Komitetu Pomocy, poseł Oleksandr Kołessa. Lekcje szkolne prowadziło początkowo siedmiu nauczycieli. Kierownikiem szkoły został Denis Stelmach, oprócz niego pracowali: Olena i Julia Hołowczuk, Olga Hordyszyńska, Zenobia i Wasyl Żuk. 8 lipca tegoż roku doszli nauczyciele Helena Kossak, Ivan Rybczuk, a 13 lipca – Wanda Wacik⁷.

W 1916 r. w szkole zapisanych było 1140 uczniów. Utworzono cztery klasy programowe (I–IV) oraz piętnaście oddziałów. Dodatkowo utworzono dwa oddziały dla analfabetów oraz jeden oddział nauki języka niemieckiego dla dorosłych. Szkoła pracowała od godziny siódmej do dwudziestej. Oddziały liczyły od siedemdziesięciu do stu dziesięciu uczniów. Szkoła pracowała więc w bardzo trudnych warunkach lokalowych.

Ukraińska Rada Kultury w Wiedniu postanowiła realizować w Gmünd i w Choceniu szersze zadania niż tylko alfabetyzację dzieci i dorosłych. Konsekwentnie pracowano nad politycznym uświadomieniem ludności ukraińskiej. 8 lipca 1916 r. Denis Stelmach, nowy kierownik szkoły, zwrócił się pisemnie do

⁶ Tamże, sygn. 68, k. 21.

⁷ Tamże, sygn. 67, k. 51.

URK w Wiedniu, aby „przed desygnowaniem sił nauczycielskich (szczególnie małżeństw) sprawdzić narodowość i wartość każdej osoby. Szkoła musi mieć pewnych, nieposzlakowane siły, do jakich my mamy pełne zaufanie. Grono nauczycielskie powinno być dobrane o jednakowych przekonaniach. Nie stanie się żadna krzywda, jak obce elementy będą przekazane do Gmünd”⁸. Prosił on również o powołanie parafii greckokatolickiej oraz desygnowanie takiego księdza, który wywiązałby się z narodowej misji, i co ważne – aby mieszkał na terenie obozu. Podał następnie, iż w obozie mieszka ks. Dawidowicz, „moskalofil”, który starał się zostać proboszczem. „Jeszcze by tego brakowało” – skwitował Stelmach⁹.

1 sierpnia 1916 r. nastąpiła zmiana komendanta obozu, którym dotąd był Czech Česany, a jego następcą został Niemiec, von Klepsch. Stało się to w wyniku polskich starań. W piśmie z 13 lipca tegoż roku kierownik szkoły żądał, aby w sprawie nowej nauczycielki Wandy Wacik „wydać decyzję na podstawie jak najostrzejszej kontroli jej narodowości i obrządku religijnego”¹⁰.

Denis Stelmach był III sekretarzem Ukraińskiej Rady Kultury w Wiedniu, powołanej w styczniu 1915 r. Regularnie dwa razy w tygodniu składał raporty do Ukraińskiej Rady Kultury w Wiedniu. Pisał nie tylko o szkole, ale także o życiu w obozie dwóch narodowości¹¹.

Kierownika szkoły wspierała nauczycielka Olena Hołowczuk, wcześniej pracująca w szkole barakowej dla dzieci polskich, gdzie uczyło się 229 dzieci ukraińskich, dążąca do wyodrębnienia osobnej szkoły ukraińskiej. Zarzucała polskim nauczycielom chęć polonizacji dzieci ukraińskich. 5 lutego 1916 r. na ręce władz ukraińskich skierowała ona skargę na nauczycieli polskich: „Nauczyciele Polacy w przykrej dla nas formie manifestują niechęć do nas”¹². To ona – jak podał Stelmach – z chwilą przyjścia do szkoły ukraińskiej nauczycielki z Bukowiny, Wandy Wacik, zrezygnowała z posady na znak protestu, a „rezygnacja Hołowczuk ma konsekwencje dla naszej szkoły”¹³.

Rok szkolny 1916/1917 rozpoczęto 15 listopada 1916 r. dla 1711 uczniów w 29 oddziałach. Pracowało 19 nauczycieli. Grono nauczycielskie składało się z Ukraińców z Bukowiny i z Galicji, desygnowanych przez Ukraińską Radę Kultury. Z Galicji wywodzili się Julia i Olena Hołowczuk, Olga Hordyszyńska, Maria Melanek, Iwan Rybczuk, Maria Stelmach, Olena Kossak, Julian Juchnowicz i kierownik Denis Stelmach. Z Bukowiny pochodzili: Jurij i Jadwiga Kniażko, Omeliana Ilnicka, Wanda Wacik, Władysław Kornilak, Denis Omelskij, Denis Jestafijewicz, katecheta ks. Anatol Czyczyłowicz. Nauczycieli Iwana

⁸ Tamże, k. 58.

⁹ Tamże, k. 60.

¹⁰ Tamże, k. 61.

¹¹ Tamże, k. 138.

¹² Tamże, k. 32.

¹³ Tamże, k. 89.

Prigodę i Ostapa Konika zatrudnił w szkole komendant obozu. Z tego powodu wynikły poważne problemy. Ukraińcy z Bukowiny chcieli pracować jako nauczyciele, a nie działacze polityczni. Dlatego też nie popierali akcji politycznych kierownika Stelmacha, który podniósł tę kwestię w jednym z pism do UKR: „Nauczyciele bukowińscy, jak mogą, podstawiają mi nogi, muszę bardzo uważać z naczelnikiem obozu”¹⁴.

Liczba uczniów zwiększała się z każdym miesiącem. I tak 1 lipca 1916 r. liczyła 1140 uczniów, z tego 674 chłopców i 466 dziewcząt, 15 sierpnia 1300 uczniów, a 5 listopada już 1604 uczniów (904 chłopców i 700 dziewcząt). Wśród nich było 90 uczniów pochodzących z Wołynia, tj. Ukraińców poddanych carskiej Rosji. Pozostali pochodzili z Galicji oraz z Zakarpacia (111), a z Bukowiny – 2¹⁵.

Wiele dzieci 8–10-letnich skierowano do I klasy, mimo iż uczęszczały już do szkół galicyjskich. Przerwa wojenna spowodowała, iż zapomniały one umiejętności pisania i czytania oraz rachowania. Klasy pierwsze miały codziennie jedynie po jednej lekcji. Odpowiednio klasy II, III i IV miały po 2,3 i 4 godziny dziennie. 15 czerwca 1917 r. podczas klasyfikacji na 1711 uczniów pozytywne oceny otrzymało 1396 uczniów, złe wyniki uzyskało 105 uczniów, a 210 nie było klasyfikowanych z uwagi na opuszczenie obozu i nieuczęszczenie do szkoły¹⁶. Oceny bardzo dobre otrzymało 265 uczniów, dobre 551, dostateczne 449, a mierne 131¹⁷.

Katecheta, ks. Anatol Cziczilowicz z Bukowiny, był chory. Z tych względów wziął jedynie 11 godzin, po jednej godzinie w każdym oddziale. W 18 oddziałach przez trzy miesiące religii nie nauczano. Proboszcz, ks. Seweryn Studynskij, nie podjął obowiązków w szkole, tłumacząc się dużym zaangażowaniem w życie religijne wysiedleńców z parafii.

Nauczyciele uczyli codziennie po 7–8 godzin, a na pierwszą pensję czekali cztery miesiące. Nie płacono im za nadgodziny. W poszczególnych klasach mieli po 70–110 uczniów. Maria Melanek musiała prosić o zapomogę w wysokości 50 koron na zakup butów zimowych, nie miała bowiem w czym chodzić do szkoły¹⁸.

W grudniu 1916 r. i styczniu 1917 frekwencja w szkole spadła o 1/3, dzieci nie miały odzieży i obuwia. 661 uczniów nie uczęszczało do szkoły (na zapisanych 1742). Od 6 lutego 1917 r. rozpoczęto przenoszenie 2000 ludności ukraińskiej do obozu w Gmünd, zarząd obozu rozwiązał więc przy tym pięć oddziałów szkolnych. Na okres od 10 lutego do 17 kwietnia 1917 r. przerwano naukę w szkole z powodu braku opału.

28 kwietnia 1917 r. podczas XII konferencji nauczycielskiej podjęto uchwałę o otwarciu czytelnicy dla dorosłych pod egidą szkoły. Planowano prowadzić w niej

¹⁴ Tamże, sygn. 82, k. 22.

¹⁵ Tamże, sygn. 81, k. 97.

¹⁶ Tamże, k. 32.

¹⁷ Tamże, sygn. 82, k. 20.

¹⁸ Tamże, k. 97.

wykłady o treści społeczno-politycznej. Wykłady w godzinach od 19 do 21 mieli wygłaszać społecznie nauczyciele. Za działalność czytelnicy odpowiadali proboszcz greckokatolicki Seweryn Studynskij i kierownik szkoły B. Stelmach.

Nauczyciel Jurij Kniażko był za prowadzeniem kursów dla analfabetów, a nie szkoleń politycznych. Rozgorzał poważny konflikt w gronie nauczycielskim. Już podczas konferencji nauczycielskiej J. Kniażko z Bukowiny zauważył: „W obozie są starcy, mężczyźni i kobiety, którzy nie będą korzystać z wykładów”¹⁹. Dalej J. Kniażko stwierdził, iż cała akcja miała charakter polityczny: „Ukraińskie pany mają za cel chodzenie w obozie w ukraińskich wyszywanach”²⁰.

Na XIV konferencji pedagogicznej 18 czerwca 1917 r. nauczycielka Olena Hołowczuk zarzuciła części nauczycieli, iż „niczego nie robią poza szkolnymi godzinami”²¹. Wówczas Julian Juchnowicz oświadczył: „Protokołu tego nie podpiszę z czysto osobistych i służbowych względów. Czy regulamin służbowych obowiązków nadaje szkole Ukraińska Rada Kultury czy założyciele szkoły (tj. komendant obozu)”²². Chodziło o to, że komendant obozu, będący w randze starosty powiatowego, był uprawnioną władzą szkolną, a nie była nią UKR. W obronie Juchnowicza stanęli nauczyciele: W. Wacik, O. Konik, J. Kniażko, W. Kornilak.

Wówczas kierownik szkoły skierował pismo do Ukraińskiej Rady Kultury w Wiedniu o ukaranie nauczycieli opozycjonistów. Zawarł w nim wiele nieprawdziwych zarzutów pod adresem nauczycieli i słuszną konstatację odnośnie do nadzoru pedagogicznego, którego faktycznie nie było. Stwierdził bowiem: „Część nauczycieli zależy od URK, mianowana przez nią. Inni od posła Wasilko [z Bukowiny – objaśn. L.O.], a jemu nijak mieszać się. Kierownik obozu zapytał kierownika szkoły, dlaczego nikt nie wizytuje szkoły”²³. Wyniki rocznej klasyfikacji nie potwierdzały złej pracy nauczycieli.

Katecheta ks. Cziczilowicz, Juchnowicz i Wasil Kniażko nie pracowali. Za ich przykładem poszli inni. Ukraińska Rada Kultury w Wiedniu 27 lipca 1917 r. udzieliła upomnienia Olenie Hołowczuk za mieszanie się do czynności kierownika szkoły. Upomniano także Juliana Juchniewicza i Jurija Kniażkę za występowanie przeciwko innym nauczycielom i złe odnoszenie się do kierownika placówki. Jednocześnie przeniesiono do innych szkół: J. Juchniewicza i jego żonę (do Gmünd), a Jurija Kniażkę i jego żonę Olenę (do Gröding).

Rozgrywki polityczne w szkole były główną przyczyną niesnasek w gronie nauczycielskim, a trudności egzystencji oraz nadmiar ludności w obozie i ucz-

¹⁹ Tamże, sygn. 81, k. 38.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, sygn. 82, k. 57.

²² Tamże, k. 57.

²³ Tamże, sygn. 82, k. 6.

niów w oddziałach szkolnych były bez wątpienia czynnikami „wypalenia” zawodowego nauczycieli.

Szkoła ludowa dla dzieci ukraińskich w Wolfsbergu k. Klagenfurtu powstała 15 czerwca 1915 r. Uczyli w niej: O. Koczij, K. Sawicka, J. Deber oraz P. Kuczuk, J. Środziński i M. Bieniecka, opiekująca się 300 dziećmi w ochronce barakowej. Onufry Koczij był organizatorem szkoły. 15 czerwca 1915 r. Ukraińska Rada Kultury skierowała do Wolfsberga dziesięciu nauczycieli, byli to: Michał Rychwicki, Franciszek Budnij, Antoni Ledin, Michał Kołodnicki, Oleksandr Bereza, Iwan Korczuk, Ewdokja Kalitowska, Ewa Krycka, Piotr Choma i F. Bebiuk²⁴. 23 sierpnia 1915 r. szkoła liczyła 548 uczniów.

Szkoła dwukrotnie przerywała zajęcia z racji braku węgla oraz epidemii tyfusu. Wspomniany już Grigorij Zacierkowskij w roku szkolnym 1916/1917 raportował do centrali, iż 4000 ludzi w obozie potrzebuje pilnie odzieży i obuwia. Szerzyły się choroby: tyfus, gruźlica, szkarlatyna, choroby oczu u dzieci. Dziennie umierało od 2 do 5 dzieci²⁵.

Nowym kierownikiem szkoły został Wołodymir Kabarowskij, przeniesiony ze szkoły barakowej w Gmünd. Kabarowskij dał się poznać jako dobry organizator i dobry nauczyciel. Przeniesienie służbowe odebrał jako niezasłużoną karę. Pisał o tym do Prezydium Ukraińskiej Rady Kultury w Wiedniu.

Wraz z nim przyjęto nauczycieli: Lubę Huzar z Podhajec, Helenę Falandysz z Podhajec, Natalię Wacyk z Tarnopola, Włodzimierza i Marię Fedewycz z Mościsk, pozostał nadal Piotr Choma z Kozłowa, pow. Kamionka Strumiłowa. Zatrudniona została także żona kierownika, Augustyna Kabarowska. Wszyscy nauczyciele mieli odpowiednie kwalifikacje, tj. ukończone seminaria nauczycielskie lub gimnazja. Z wyjątkiem dwudziestoletniej Heleny Falandysz wszyscy mieli zdane egzaminy kwalifikacyjne na nauczyciela szkoły ludowej. Szkoła była placówką pięcioklasową, liczyła 15 oddziałów, z tego klasa I miała 7 oddziałów, a klasy od II do V – po dwa oddziały.

W 1917 r. wprowadzono roboty ręczne dla dziewcząt, a od 1 marca slöjd dla chłopców (prace ręczne w drewnie). Narzędzia i materiały zakupiono ze środków pozyskanych z różnych wiedeńskich organizacji i towarzystw, np. od Frauen Erwerb Verein. Szkoła prowadziła również kursy dla analfabetów oraz kurs języka niemieckiego dla dorosłych. Kursy prowadzono od września 1916 do 18 marca 1917 r., kiedy to szkołę zamknięto z uwagi na epidemię tyfusu.

Biblioteka szkolna liczyła 164 książki, biblioteka zaś obozowa 1500 tomów. Były to jednak publikacje dla dorosłych, wydawane w Wiedniu przez Ukraińską Radę Kultury, i nie odpowiadały potrzebom uczniów klas I–III. Podnosili to nauczyciele na konferencji 27 czerwca 1917 r., nauczyciel Falandysz stwierdził: „Dzieci z jego klasy nie rozumieją książek, jakie są w czytelnicy szkolnej. Dla kla-

²⁴ Tamże, sygn. 44, k. 37.

²⁵ Tamże, k. 100.

sy I i II druk zbyt drobny²⁶. Nauczyciele chcieli podręczników galicyjskich. Szkoła nie była jednak w stanie ich sprowadzić.

Przeprowadzano regularnie hospitacje lekcji oraz lekcje koleżeńskie. Omawiając na konferencji nauczycielskiej hospitację lekcji W. Falandysza i L. Huzar, dyrektor stwierdził: „Uczniowie w klasie Ic dobrze czytają, dyktando dobre”. W klasie II prowadzonej przez W. Falandysza, „uczniowie dobrze czytali i odpowiadali, rachunki dobre²⁷. W klasie III, u nauczycielki N. Wacik, z rachunków uczniowie „nie potrafią dzielić na pamięć”, a na lekcji języka niemieckiego w klasie IVa rozmowy na temat «Die Woche» i «Die Monate» były dobre, lekcja ogólnie dobra²⁸. Zalecono, aby na lekcji mówić po niemiecku, zadawać krótkie i zrozumiałe pytania. Jedyny błąd, jaki nauczycielka popełniła, to w pytaniu kierowanym do uczniów mówiła: „Wie heißest du” zamiast „Wie heißt du²⁹. Nie pisała również słów niemieckich na tablicy.

W piątki od godziny 17 do 18 oraz w soboty od 11 do 12 odbywały się stałe kąpiele uczniów w łaźni barakowej. Zorganizowano również w szkole dożywianie dla dzieci w postaci pół litra mleka oraz kawałka sera. Jedynie takie dożywianie w ówczesnych warunkach było możliwe. Nie uzyskano dodatkowego przydziału chleba³⁰.

Kierownik szkoły uzyskał ze Starostwa Powiatowego w Wolfsbergu dwie maszyny do szycia oraz 200 metrów materiału. Uczennice V klasy pod kierunkiem Olgi Korzeniowskiej w szwalni obozowej uszyły dla młodszych uczennic 240 fartuszków szkolnych³¹. Kierownik dbał o szkołę, ale jednocześnie, będąc indywidualistą i mając apodyktyczny charakter, popadał w konflikt z otoczeniem. Podejmował także niepedagogiczne decyzje wobec uczniów. Swoje przeniesienie do Wolfsbergu uważał za wielką krzywdę, jaką mu odplacono za dobrą pracę w Gmünd³².

Kolejna szkoła barakowa powstała 1 września 1915 r. w Grödig k. Salzburga. Pierwszymi nauczycielami byli: Wołodymyr Fedewycz, Piotr Choma i Łuka Hartmatij. Szkoła liczyła 476 uczniów³³. Zamknięto ją pod koniec 1915 r., po wyjeździe uchodźców z do Galicji.

W lutym 1916 r. ponownie zasiedlono baraki ludźmi z innych obozów, tj. z Gmünd i Gaya. Utworzono wówczas cztery grupy wysiedleńców po dziesięć baraków. Byli to ludzie głównie z Wołynia, gdzie armia niemiecka i austro-

²⁶ Tamże, k. 92.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże, k. 76.

³⁰ Tamże, k. 78.

³¹ Tamże, sygn. 65, k. 75.

³² Tamże.

³³ Tamże, sygn. 72, k. 10.

-węgierska zatrzymała się na froncie wschodnim. Wśród wysiedleńców dominowali Ukraińcy (89,4%).

Szkoła w Grödig w 1917 r. miała 1463 uczniów w 16 oddziałach. W każdym było od 80 do 120 uczniów. Mimo to nadal nie pobierało nauki 576 dzieci w wieku szkolnym (z braku sal szkolnych i nauczycieli). Uczyło 13 nauczycieli³⁴. Kierownikiem placówki był Omelian Iwanickij z Bukowiny. 31 lipca 1917 r. szkoła liczyła 1950 uczniów i 19 nauczycieli, wśród których byli: Michał Iwanickij, Pietro Podar, Iwan Kateryniuk, Olena Hołowczuk, Anna Twerdochlib, Anna Fedorowycz, Maria Hurbulowycz, Teodora Bezpalko, Ilia Wernyhora, Osip Bezpalko, Katarzyna Hryniewicz, Oleksander Burdeniuk, Denis Jestafijewicz, Iwan Rybczuk, Zenon Matkowskij, Eugenia Liskowacka, Antoni Zawadowycz, Eugenia Kozak, Zofia Rusnak, Leokadia Jaworska, Stanisława Liskowacka, Olga Liknerda, Michalina Lisecka i Wołodymyr Skibiński. Katechetą był ks. Piotr Kateryniuk. Nadzór pedagogiczny sprawował Iwan Kupczanka, inspektor okręgowy z Bukowiny.

W 1918 r. wzrosła liczba uczniów i nauczycieli, było już wówczas 2112 uczniów i 26 nauczycieli³⁵.

Szkoła była wielonarodowa, tak jak i ludność w obozie. Ponadto byli to w przeważającej mierze poddani carskiej Rosji z Wołynia. Przeważali Ukraińcy, ale byli to inni Ukraińcy niż ci z Galicji. Byli w 90% wyznania prawosławnego, w większości analfabetami, a ich dzieci nie rozpoczęły jeszcze nauki szkolnej.

10 kwietnia 1917 r. dokonano podziału dzieci na grupy wiekowe, a nie na klasy. Dzieci 6–7-letnich było 346, dzieci 8–9-letnich było 270. W wieku 10 lat było 458 dzieci, a 11–12-letnich było 389. Jedynie 169 dzieci uczęszczało do szkoły przed wojną, utworzono dla nich dwa oddziały II klasy. Pozostali rozpoczęli naukę od klasy I.

Ukraińcy z Wołynia nie podzielali poglądów politycznych galicyjskich Ukraińców, nie chcieli uczestniczyć w akcjach szkoleniowych „Proświty”. Iwan Rybczuk rozpoczął akcję zmierzającą do usunięcia kierownika szkoły Omeliana Iwanickiego z Bukowiny ze względów politycznych. W memoriale z 17 kwietnia 1917 r. do Ukraińskiej Rady Kultury w Wiedniu zarzucił mu, iż ten nie odczuwał potrzeby właściwego wychowania i nauczania wołyńskich dzieci oraz uświadamiania starszych w duchu narodowym. Zarzucił również, że grono nauczycielskie stanowią ludzie różnych narodowości: „zlepieni z różnorodnych elementów i sami z siebie nie dają się utrzymać w karności”³⁶. Kierownik szkoły nie organizował zaś konferencji nauczycielskich, aby pobudzić nauczycieli do pracy społeczno-narodowej oraz odczytów dla starszych w ramach „Proświty”³⁷.

³⁴ Tamże, sygn. 77, k. 12.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże, k. 13.

³⁷ Tamże.

Iwan Rybczuk prosił o wizytację szkoły, a URK przestrzegał, „aby nie pozwoliła sobie wyrwać jej wpływu na szkołę”³⁸.

W centrali URK w Wiedniu nie zareagowano na apele Iwana Rybczuka, uznano zapewne, że swoich pobratymców z carskiej Rosji nie mogą uświadomić politycznie w trybie pilnym.

Na teren szkoły wprowadzono agitację polityczną, rozwijał się ruch narodowy. To wprowadziło konflikty, ale także rozbudziło różnorodne inicjatywy społeczne. Nauczyciele integrowali społeczność ukraińską, utrwalali więź narodową poprzez upowszechnianie języka i kultury oraz tradycji historycznej.

Summary

The Ukrainian popular education in Austria and the Czech Republic during the First World War

The article depicts the functioning of the Ukrainian schools for war refugees during the First World War. Most of them were in Wolfsberg, Choceń and Grödig. There was introduced the political agitation into the schools and the national movement was developed. This resulted in conflicts as well as initiated a variety of social initiatives. The teachers integrated the Ukrainian community and strengthened the national bond by promoting national language, culture and historical tradition.

³⁸ Tamże.